

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/85574,Bitwa-Warszawska-1920-roku-w-pamieci-opozycji-antykomunistycznej.html>



II Ochotniczy Szwadron Śmierci w czasie walk o Lwów w 1920 r. (fot. NAC)

ARTYKUŁ

Bitwa Warszawska 1920 roku w pamięci opozycji antykomunistycznej

Autor: ADAM STEFAN LEWANDOWSKI 14.08.2021

Pamięć o wojnie z bolszewikami w 1920 r. inspirowała podziemie i opozycję antykomunistyczną w PRL do czynnego oporu oraz wielu inicjatyw. Pamięć o wojnie z bolszewikami w 1920 r. inspirowała podziemie i opozycję antykomunistyczną w PRL do czynnego oporu oraz wielu inicjatyw.

Po 1945 r. komuniści nie tylko dławili polityczny i zbrojny opór Polaków, lecz także walczyli z pamięcią historyczną narodu. W państwowym kalendarzu PRL pojawiły się nowe święta – w miejsce przedwojennych, które zostały skasowane. Komunistyczne wojsko przyjmowało stopniowo nowe tradycje. Z przestrzeni publicznej zniknęły – ocalałe z pożogi wojennej – pomniki wzniesione w II Rzeczypospolitej. Młodzież uczyła się nowej, sowieckiej wersji historii. Z bibliotek wycofywano książki opisujące walki o wyzwolenie i granice Polski w latach 1914–1921 oraz bohaterów tych wydarzeń.

W państwowym kalendarzu PRL pojawiły się nowe święta – w miejsce przedwojennych, które zostały skasowane. Komunistyczne wojsko przyjmowało stopniowo nowe tradycje. Z przestrzeni publicznej zniknęły – ocalałe z pożogi wojennej – pomniki wzniesione w II Rzeczypospolitej. Młodzież uczyła się nowej, sowieckiej wersji historii.

Duże spustoszenie komuniści wyrządzili m.in. w Centralnej Bibliotece Wojskowej. W sierpniu 1947 r., decyzją Szefa I Oddziału Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP, wszystkie wydawnictwa Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski (a od 1936 r. Instytutu Józefa Piłsudskiego) zostały wydzielone ze zbiorów biblioteki, a następnie sprzedane na makulaturę. Dostarczono je na przemiał w zaplombowanych wagonach pod nadzorem oficerów Głównego Zarządu Informacji. Ze sprzedaży 24,2 ton wpłynęło do kasy Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego 108 365 zł. Miesiąc później doszło do kolejnej sprzedaży książek na makulaturę; tym razem uzyskano 12 510 zł¹.

Opozycja antykomunistyczna w latach 1976–1989 na wszelkie sposoby starała się wypełnić powstałe w ten sposób luki w polskiej pamięci narodowej oraz rodzimej historiografii.

Rok 1920 na kartach podziemnej prasy

Od 1976 r. na łamach bezdebitowych czasopism prowadzono wielką reedukację społeczeństwa oraz dyskusję

na ważne tematy historyczne. Okazją do publikacji tego typu artykułów były zazwyczaj rocznice historyczne. I tak w kwietniu odkłamywano przekaz na temat Zbrodni Katyńskiej, w maju pisano głównie o Konstytucji 3 maja oraz śmierci Józefa Piłsudskiego.

Od 1976 r. na łamach bezdebitowych czasopism prowadzono wielką reedukację społeczeństwa oraz dyskusję na ważne tematy historyczne. Okazją do publikacji tego typu artykułów były zazwyczaj rocznice historyczne.

O Marszałku nie zapominano również w marcu (w imieniny Józefa) oraz w grudniu (w rocznicę jego urodzin). A także przy okazji 11 listopada i w sierpniu – w rocznice wymarszu Kadrówki, powołania Legionów Polskich i Bitwy Warszawskiej. Czerwiec to z kolei Poznań '56, we wrześniu omawiano sojusz i napaść na Polskę Rzeszy Niemieckiej i ZSRS, w listopadzie odzyskanie niepodległości w 1918 r., a w grudniu tragiczny rok 1970 na Wybrzeżu. Do tego dochodziły dzieje Armii Krajowej.

W sierpniowych numerach do dyskusji na temat polskiego zwycięstwa w wojnie 1920 r. inspirowali znani historycy. Na przykład Jerzy Łojek na łamach podziemnego pisma o tematyce międzynarodowej „ABC. Adriatyk, Bałtyk, M. Czarne” opisał motywy koncepcji Piłsudskiego, a co za tym idzie – jeden z celów wojny 1920 r. Jak zaznaczył:

„Piłsudski rozumiał doskonale to, czego nie pojmował [Roman] Dmowski; że Polska graniczy na wschodzie nie z Rosją, ale z Litwą, Białorusią i Ukrainą, że tylko ustabilizowanie niepodległego i demokratycznego, parlamentarnego bytu tych obszarów może być trwałą gwarancją niepodległości Polski”².

Łojek wyjaśniał też, powołując się na Stanisława Grabskiego, członka polskiej delegacji na rokowania w Mińsku, a następnie w Rydze, dlaczego mimo militarnej wygranej w 1920 r. Polska politycznie przegrała wojnę z bolszewicką Rosją. O „białych plamach” w kontekście wojny 1920 r. pisano w „Biuletynie Informacyjnym” Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”:

„W połowie sierpnia wracamy pamięcią do wydarzeń, o których nakazywano nam przez długie powojenne lata nie pamiętać. Epopeja wojny polsko-radzieckiej w 1920 r. stała się w miarę upływu czasu, wymierania generacji jej uczestników, milczenia literatury, zafałszowanych ocen w podręcznikach, swoistym narodowym mitem”³.

W wydaniu tym opublikowano także fragmenty *Na probostwie w Wyszku* Stefana Żeromskiego, dodając, że:

„przez długie lata Polski Ludowej szkic ten – podobnie jak i cała publicystyka polityczna pisarza – nie mógł być wydany”⁴.

Podziemni autorzy obalali mity stworzone przez propagandę komunistyczną. Andrzej Krzepkowski w „Biuletynie Informacyjnym Zarządu Fabrycznego w ZM Ursus” podkreślał, że:

„wyprawa kijowska w maju 1920 r. nie była żadną wojną «zaborczą» ani «imperialistyczną», jak to usiłowała wmawiać nam poprzez 36 lat oficjalna propaganda i zakłamana historia; była z jednej strony wojną prewencyjną, mającą zabezpieczyć na trwałe nasze granice, z drugiej zaś – stanowiła pomoc dla niepodległościowych aspiracji bratniego ludu słowiańskiego, nawiązując do tradycji walk «za naszą wolność i waszą»”⁵.

W piśmie Konfederacji Polski Niepodległej „Droga”⁶ rozważano kwestię wstrzymania przez Piłsudskiego ofensywy, która – według niektórych opinii – mogłaby zniszczyć sowiecką armię, a nawet komunizm w ogóle. Autor artykułu podkreślał, że:

„ze świecą trzeba było wówczas po stronie białych szukać trendów demokratycznych, gotowych uznać zasadę samostanowienia narodów przez Rosję podbitych. Piłsudski ofensywę przyhamował w krytycznym dla Sowiec momencie, ale pokoju nie zawarł. Dlaczego? Bo uwarunkował pokój z Sowiec uznaniem przez Rosję niepodległości Ukrainy. Był to jedyny warunek, którego bolszewicy, nawet z nożem na gardle,

nie byli zdolni przyjąć”⁷.

Ten sam autor przypomniał też opinię Marszałka, że biała Rosja była równie groźna, a może nawet groźniejsza od czerwonej.



**Fot. ze zbiorów Jarosława
Lewandowskiego**

Podziemna prasa relacjonowała uroczystości organizowane przez opozycję antykomunistyczną z okazji wydarzeń historycznych. W piśmie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela „Opinia” Jan Nizikowski zamieścił sprawozdanie z dwudniowych warszawskich obchodów 60. rocznicy Cudu nad Wisłą.

Odtrutką na komunistyczną historiografię były drugoobiegowe wydawnictwa naukowe, wspomnieniowe i przedruki cenionych badaczy historii XX w. Mimo wielu ograniczeń podziemni drukarze osiągnęli niesamowite wyniki w wydawaniu książek. Największy rozkwit nastąpił w 1983 r., kiedy to ukazało się 636 tytułów.

Pierwszego dnia, 14 sierpnia 1980 r., w warszawskim kościele św. Anny została odprawiona Msza św. Dzień później uczestnicy obchodów z Wojciechem Ziemińskim na czele złożyli hołd żołnierzom Wojska Polskiego spoczywającym na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Uczestniczył w nich także ks. Stefan Niedzielak⁸.

Również środowiska kombatanckie, afiliowane przy NSZZ „Solidarność”, w swoim organie „Wiarus” dały wyraz opinii, że dwa sierpniowe przełomy – w roku 1920 i w roku 1980 – na stałe weszły do kanonu historii Polski jako przykłady determinacji prowadzącej do zwycięstwa nad komunizmem.

Bitwie Warszawskiej kombatancki poświęcili większość piątego numeru pisma, podkreślając, że zawsze będą czcić:

„dwie pamiętne daty: 14 i 16 sierpnia”⁹.

Na wyjątkowość sierpnia w polskim kalendarzu zwróciła uwagę także redakcja „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ „Solidarność” Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Na okładce pisma przywołano trzy daty: 1920, 1944 i 1980 – z komentarzem rozpoczynającym się od słów: „Sierpień jest w Polskim Kalendarzu miesiącem wielkich dat”. I dalej:

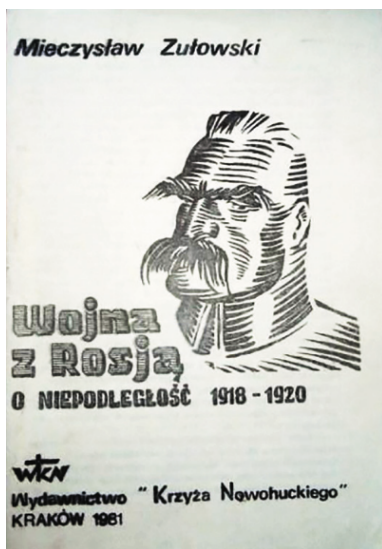
„W sierpniu roku 1920 po przełamaniu ofensywy radzieckiej pod Warszawą zaświtała w umysłach i sercach Polaków, prowadzonych do boju przez Wielkiego Polaka Józefa Piłsudskiego, nadzieja szczęśliwego zakończenia najtrudniejszej wojny o granice, zwanej osiemnastą decydującą w dziejach świata”¹⁰.

Elementem edukacji historycznej było drukowanie w podziemiu wywiadów z uczestnikami wojny 1920 r. Taka rozmowa została opublikowana na łamach „Świtu Niepodległości” w grudniu 1987 r. z okazji 120. rocznicy urodzin Piłsudskiego¹¹. Wielu podziemnych publicystów jako głównego autora zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 r. widziało właśnie Marszałka. Za przykład niech posłuży tekst z miesięcznika „Baza”, w którym czytamy, że:

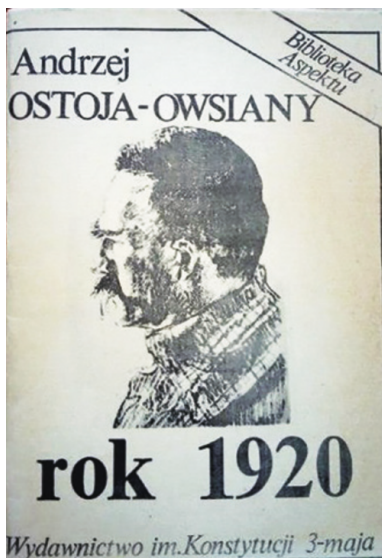
„dla młodzieży – Piłsudski to także zwycięski wódz w 1920 r.”¹²

Druki zwarte z datą 1920 na okładce

Odrzutką na komunistyczną historiografię były drugoobiegowe wydawnictwa naukowe, wspomnieniowe i przedruki cenionych badaczy historii XX w. Mimo wielu ograniczeń podziemni drukarze osiągnęli niesamowite wyniki w wydawaniu książek. Największy rozkwit nastąpił w 1983 r., kiedy to ukazało się 636 tytułów¹³. Wśród nich swoje godne miejsce miał temat wojny polsko-bolszewickiej – w latach 1976–1989 podejmowało go blisko 60 pozycji¹⁴.



Fot. ze zbiorów autora



Fot. ze zbiorów autora

Między 1983 a 1985 r. dokonano reedycji (bez podania daty druku) *Roku 1920* Piłsudskiego (pierwsze wydanie w 1924 r.). Z kolei w 1986 r. ukazała się *Polityka wschodnia Piłsudskiego* autorstwa nieżyjącego już wówczas Bogusława Miedzińskiego – legionisty, oficera Wojska Polskiego i marszałka Senatu II RP. W publikacji tej, wydanej pierwotnie na emigracji, Miedziński opisał m.in. współpracę Ignacego Jana Paderewskiego z Piłsudskim podczas wojny z bolszewikami. Oprócz tego, zgodnie z tytułem pozycji, wyjaśniał plany i koncepcje wojny 1920 r.

„Wtedy to właśnie, na przełomie lat 1919–1920, dojrzewała w myśleniu Piłsudskiego koncepcja Rzeczypospolitej federacyjnej, której pierwszą zapowiedzią była tzw. Odezwa Wileńska”

– tłumaczy¹⁵.

Warto także odnotować chyba najczęściej wznawianą (ponad dziesięć razy) książkę *Wojna z Rosją o niepodległość 1918–1920* Ryszarda Zielińskiego, wydaną pod pseudonimem Mieczysław Zułowski. Ważnymi tytułami były ponadto: *Rok 1920* Andrzeja Ostoi-Owsianego, *Bitwa pod Warszawą 1920* J.F.C. Fullera i *Cud nad Wisłą. Polemika Tuchaczewski-Piłsudski*.



Cud nad Wisłą na znaczkach i drukach ulotnych

Ważnym elementem edukacji historycznej były druki okolicznościowe poświęcone najważniejszym wydarzeniom z przeszłości: ulotki, afisze czy kalendarze. Wyróżniają się jednak plakaty. Na jednym z nich – wydanym przez bydgoską Solidarność w 1981 r. – znalazły się słowa Piłsudskiego:

„Historię swoją piszcie sami, bo inaczej napiszą ją za was inni i źle”.

Po wprowadzeniu stanu wojennego bardzo rozwinęła się tzw. poczta podziemna wszelakich nurtów niepodległościowych. Wiele grup oporu wydawało swoje walory filatelistyczne, oznaczając je własnym znakiem identyfikacyjnym. Dotyczyły one różnych historycznych wydarzeń i postaci. Rok 1920 także miał tu swoje istotne miejsce.

Piwniczna Oficyna Wydawnicza TKW NSZZ „Solidarność” Warszawa wydała (sitodruk ręczny) w 1985 r. piękny walor filatelistyczny z serii „Pamięć Narodowa” pt. *Wojna polsko-sowiecka 1919–1921. Rocznicą Bitwy Warszawskiej 16 VIII 1920 r.* Na wydawnictwo składają się trzy znaczki, przedstawiające Józefa Piłsudskiego, gen. Edwarda Rydza-Śmigłego oraz Krzyż Walecznych. Jako żołnierzy roku 1920 sportretowano tzw. Czwórkę Legionową.

Na uwagę zasługuje też blok wydany w 1985 r. w hołdzie poległym w walce w 1920 r. Każdy ze znaczków zatytułowano osobno: *W hołdzie poległym w walce z bolszewikami, Żołnierska modlitwa, Okopy, Walka, W obronie* i *Pożegnanie*. W 1988 r. podziemna poczta Solidarności Ziemi Radzywińskiej wydała z kolei blok upamiętniający 68. rocznicę polskiego zwycięstwa nad bolszewikami, składający się z czterech znaczków, na których utrwalono: odznakę 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, kościół w Radzyminie, mapę z naniesioną sytuacją operacyjną pola walki na ziemi radzywińskiej oraz ks. Ignacego Skorupkę.



Zwycięska wojna z bolszewikami w 1920 r. przypominała i podkreślała znaczenie jedności i wiary w osiągnięcie ostatecznego celu. Była i jest nadal największym symbolem zwycięstwa nad komunizmem. Dlatego ten wątek polskiej historii XX w., obok 11 listopada 1918 r. i Legionów Polskich, był jednym z najchętniej przywoływanych i odkłamywanych przez opozycję antykomunistyczną w PRL.

Tekst pochodzi z numeru 9/2020 „Biuletynu IPN”

¹ A. Gąsiorowska, M. Lewnau, K. Piwowarska, *Centralna Biblioteka Wojskowa 1919-1999. Kalendarium*, Warszawa 1999, s. 67-78.

² J. Łojek, *Idea Federacyjna Józefa Piłsudskiego*, „ABC. Adriatyk, Bałtyk, M. Czarne” 1987, nr 5, s. 17.

³ *Rocznica*, „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” – Region Białystok 1981, nr 37, s. 1.

⁴ *Ibidem*, s. 1.

⁵ A. Krzepakowski, „Dziadek”, „Biuletyn Informacyjny Zarządu Fabrycznego w ZM Ursus” 1981, nr 7, s. 2.

⁶ Do numeru 10 pismo było organem Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCIO).

⁷ „Droga” 1980, nr 10, s. 5.

⁸ J. Nizikowski, *Obchody 60-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą”*, „Opinia” 1980, nr 39, s. 20-21.

⁹ *Wymowa dat 14-16 sierpnia*, „Wiarus” 1981, nr 5 (lipiec-sierpień), s. 2.

¹⁰ *Polski sierpień – 1920, 1944, 1980*, „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni 1981, nr 49, s. 1.

¹¹ „Świt Niepodległości. Obszar I Warszawa” 1987, nr 5 (grudzień), s. 1.

¹² „Baza. Niezależny Miesięcznik Społeczno-Polityczny Klubu Myśli Robotniczej” 1985, nr 27.

¹³ J. Kamińska [W. Chojnacki], *Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce 1 I 1986 – 31 XII 1987*, t. 2, Warszawa [1993], s. 21.

¹⁴ *Bibliografia podziemnych druków zwartych z lat 1976-1989*, Warszawa 1995.

¹⁵ B. Miedziński, *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, Wydawnictwo WiS, Warszawa 1986, s. 4.